

# Spreżynka

## Konkurs literacki *Przyjaciel - jedna dusza w dwóch ciałach*

### Pamiętnik nastolatki

Tego dnia wstała wcześniej niż zwykle. Przecież trzeba się umyć, ubrać, starannie nałożyć makijaż, ale tak, by był niewidoczny. Puder miał tylko przykryć delikatną skórę naczynkową. Może jeszcze założy okulary? Te przeciwsłoneczne będą najlepsze. Tak na wszelki wypadek.

Szara tunika z białym kołnierzykiem dodawała jej skromnej elegancji. Nie chciała się wyróżniać.

Stała przy oknie. Przymknęła oczy.

#### **2 września**

##### *Zmiana na lepsze*

*Poznanie przyjaciela było dla mnie momentem przełomowym w moim życiu. Może złożyło się na to też wiele innych czynników. Zmiana szkoły i inne mało istotne sytuacje, które się wydarzyły w tym czasie. Każdy pewnie myśli, że to tylko moja wyobraźnia. To prawda, mam bardzo bujną wyobraźnię. Pewnie przesadzam albo wszystko wyolbrzymiam. Właśnie, że nie! To wymysł innych ludzi. Znalezienie przyjaciółki zmieniło mnie o 360 stopni. Na czym polega ta przemiana? Sama nie wiem, ale czuję, że jestem inną osobą. Różną od tej sprzed kilku lat. Przede wszystkim zaczęłam prowadzić własny pamiętnik. Jest to dla mnie ogromny krok, przełamanie własnych słabości. Zaczęłam przelewać moje myśli na papier. W głównej mierze zawdzięczam to mojej przyjaciółce. Mój pamiętnik jest może pełen marnych wierszy, ckliwych i śmiesznych historii miłosnych czy też moich żenujących rozmyślań, ale tu zawsze mogę przelać swoje emocje.*

Drgnęła. Powoli podniosła oczy, odwróciła się w stronę regału z książkami. Wśród wielu tomów powieści i tomików poezji wciśnięty był gruby notes w zielonej oprawie. Uwielbiała kolor zielony. Wszystko, co było dla niej ważne, musiało mieć kolor zielony.

Podeszła bliżej. Palec wskazujący delikatnie przesunęła po grzbiecie notesu.

### **3 września**

#### *Długa i kręta droga*

*„[Prawdziwa przyjaźń] wymaga czasu i przyzwyczajenia, bo ludzie nie mogą poznać się nawzajem, zanim jeden drugiemu nie wyda się godzien przyjaźni i nie zdobędzie jego zaufania.” Dzisiaj spojrzałam w kalendarz. 3 września. Minął już rok od naszego pierwszego spotkania. Nie mogę w to uwierzyć. Dlaczego czas biegnie tak nieubłagalnie? Zanim się zorientuję, już jestem o rok starsza, dlatego myślę, że tym prędzej powinnam rozejrzeć się wokół siebie. Może będę w stanie wyróżnić najważniejsze wartości w moim życiu. Nigdy nie zwracałam na nie uwagi, a teraz wiem, że są one na wyciągnięcie ręki. Po prostu ich nie dostrzegałam. W tym codziennym pędzie, nie zdawałam sobie sprawy, ile szczęścia one mi dają. „Trzeba wielu lat, by znaleźć przyjaciela, wystarczy chwila, by go stracić.” - powiedział Stanisław Jerzy Lec. Należy to docenić, a wtedy życie nabierze zupełnie innego znaczenia. Zaczynamy patrzeć inaczej na świat, dostrzegać to, co niedostrzegalne. Świat wtedy zmienia swój wymiar.*

*Utonęłam w magii wspomnień. Nie byłam świadoma tego, ile one emocji mogą w sobie kryć. Julę poznałam w szkole, wtedy, gdy pani posadziła nas razem w ławce. Nauczyciele mają jednak wyczucie. Posadzić dwie największe łobuziary w klasie. Nie wierzę, że to był przypadek. Jesteśmy swoim przeciwieństwem, ale jednak przeciwieństwa się przyciągają. Dajemy tego idealny przykład. Bo przyjaciel to ten, który jest ode mnie zupełnie inny, a mimo to do mnie pasuje. Jednak w jednej kwestii byliśmy zgodne, jak nigdy. Za wszelką cenę pragnęliśmy dopiec naszemu historykowi. Nigdy nie zapomnę, jak położyłyśmy mu gumę do żucia na krześle, która tak łatwo przykleiła mu się do spodni. Czasami przechodziłyśmy same siebie, nawet dyrektorka nie miała już do nas siły i cierpliwości. Dużo wydarzyło się w ciągu tego roku. Najpierw byliśmy tylko koleżankami z ławki. Później coraz bardziej zacieśniała się między nami jakaś niewidzialna więź. Czyż to niesamowite? Z czasem nie wystarczały już nasze rozmowy w szkole. W domu byliśmy cały czas na linii, przekraczałyśmy limit SMS-ów. Na początku zwykła kumpela, a teraz już przyjaciel. Nikt inny. Zdaje sobie sprawę, że czasami jednak coś, co uważamy za przyjaźń, jest oparte tylko na wspólnych interesach. U nas jest inaczej. Jesteśmy od siebie uzależnione, ale nie chcemy tego zmieniać. Nie wstydzę się mówić o Julii, jako o mojej przyjaciółce, gdyż jest ona dla mnie jak rodzina, którą sama wybrałam. Mimo to, że znalezienie szczerego przyjaciela jest długą i krętą drogą, wiem, że na jej końcu czeka mnie radość i szczęście.*

*A przecież każdy człowiek potrzebuje tego w swoim życiu. Bliskości i przywiązania. A co się za tym kryje, po prostu przyjaźni. Takiej prawdziwej, naturalnej i realnej, w codziennym życiu. Ostatnio czytałam słowa, które zapadły mi w pamięci : „Przyjaźń jest ważna w naszym życiu jak sól w dobrze przygotowanej potrawie”.*

Bezbarwny lakier lśnił na paznokciu, błyszczał na tle zielonej okładki notesu. "Bezbarwna nadzieja" - skojarzyła. - "Paradoksalnie". Ta nagła myśl wzbudziła w niej falę smutku. Nie może dotykać zielonego notesu.

#### **4 października**

*Powinnaś wiedzieć*

*Przyjaciółko, nigdy ci tego pewnie nie powiem, dlatego zapisuję to teraz w tym sekretnym pamiętniku. Nie odważę się powiedzieć ci prosto w oczy, że jesteś jedną z nielicznych osób, którym dałam się „oswoić”. Czuję się za ciebie odpowiedzialna. Słowa Antoina de Saint-Exupery'ego pozostały w mojej pamięci. Są dla mnie życiową prawdą moralną, którą kieruję się w życiu: „Stajesz się odpowiedzialny na zawsze za to, co oswoiłeś”. Nasza przyjaźń nie jest idealna. Wcale nie jest podobna do tej z filmów czy książek. Ale wiem, że jest ona pełna szczerości, lojalności, oparta na zaufaniu i bezinteresowności. Jeżeli chcę budować z przyjacielem głębokie relacje, muszę o nie dbać. Moja przyjaciółka, która robi coś dla mnie, musi dostać ode mnie komunikat zwrotny, którym jest moja wdzięczność. A przecież jeśli ktoś sprawia mi przyjemność, dba o mnie, ja muszę dać do zrozumienia, że to mnie uszczęśliwia. Nic przecież nie jest w życiu doskonałe, dlatego każdego dnia będę starać się umacniać naszą przyjaźń w dobroć i wzajemny szacunek. Moje marzenie się spełniło. Takie jedno, najdrobniejsze, a tak cieszy. Jestem szczęściarą. Przyjaźń jest czymś niby tak banalnym, wręcz oczywistym, a mimo to zmienia człowieka. Porusza w nim każdą komórkę ciała. Przyjaźń może przejawiać się pod różnymi postaciami, pojawiać się nieoczekiwanie. Ale kiedy już ten stan ducha nas dosięgnie, nie wielu z nas potrafi ją dostrzec i szanować.*

Już późno. Włożyła więc szare pantofelki, musnęła delikatnie tunikę, by nie pojawiła się na niej żadna fałdka.

Na ulicy szła sztywno przed siebie, wysoko podnosiła głowę. "Tak trzeba, tak trzeba" - myślała. Kierowała się w stronę przystanku autobusowego.

76 miało nadjechać za dziesięć minut. Usiadła więc na ławce, uniosła głowę w stronę słońca. Chciała poczuć jesienne promienie słońca. Jak kiedyś. Jak wtedy.

## **25 listopada**

*1,2,3,4 powiedz mi coś więcej o sobie*

*Znamy się już tak długo, a mimo wszystko, każdego dnia poznajemy się na nowo. Tak, jak byśmy pierwszy raz się spotkały. Zawsze wydawało mi się, że wiem o tobie wszystko. Jesteś w końcu dla mnie, jak moje własne rodzeństwo. A jednak jest inaczej. Codziennie dowiaduję się coraz to nowszych, coraz ciekawszych rzeczy o tobie. Zawsze jest coś, co mi Ciebie przypomina.*

*Bardzo lubisz lody owocowe, szczególnie truskawkowe. Kochasz obiady swojej babci, która świetnie gotuje. Nie znosisz brukselki i kalafiora. Uważasz, że strasznie śmierdzą. Nie tolerujesz spóźniałskich, choć sama notorycznie się spóźniasz. Często zasypiasz do szkoły. Masz lepsze oceny ode mnie i bżika na punkcie niepomalowanych paznokci. Koniecznie bezbarwnym lakierem. Nie znosisz fantastycznych książek i uważasz, że to kompletne dno. Nigdy ich nie rozumiesz. Placzesz na romantycznych filmach. W wolnej chwili grasz w tenisa albo biegasz, bo twierdzisz, że jesteś za gruba i musisz schudnąć. (Choć ważysz mniej ode mnie). Nie umiesz pływać i panicznie boisz się wody. W zimę lubisz jeździć na łyżwach. W przyszłości marzysz zostać sławną modelką. Ewentualnie, jeśli twoje marzenia się nie spełnią, zostaniesz nauczycielką języka angielskiego, którym to posługujesz się perfekcyjnie. Twoim hobby jest fotografowanie. Planujesz mieć kochającą się rodzinę, męża i zamieszkać w Anglii. Chcesz mieć księcia na białym koniu, żyć długo i szczęśliwie, jak w tych bajkach o pięknych księżniczkach. Zawsze jesteś taka niezależna i bardzo uparta, ale również ambitna i troskliwa. Masz ogromne, niebieskie oczy, których wzrok zawsze mnie przeraża i wywołuje we mnie dreszcze. Nosisz spodnie o dwa numery za małe, twierdząc że, musisz się w nie zmieścić. Jednak ubierasz się zawsze elegancko. Masz doskonały gust i zawsze pomagasz mi na zakupach. Lubisz czern i biel. Nosisz często spięte w kucyk lub w warkocz swoje długie, szatynowe włosy. Rozpuszczasz je tylko na specjalne okazje. Zawsze ci ich zazdroszczę. Jak widać, wiem o tobie bardzo dużo, ale pewnie jeszcze dwa razy więcej kryjesz w sobie. Przecież nie była byś dla mnie przyjacielem, gdybym tak mało o tobie wiedziała. „W miarę upływu czasu spostrzegam, że ludzie, których rozumiem najmniej, to ci, których znam najlepiej. Moi przyjaciele są zagadkami.” - zgadzam się z Emilem Cioranem. Mimo że czasami się kłócimy, wciąż jesteśmy nierozłączne. Jak jedna dusza w dwóch ciałach.*

Nie spostrzegła, kiedy autobus zaparkował na krańcówce. Siedziała na końcu pojazdu, głowę opierała o szybę. Tak przyjemnie słońce muskało policzki.

Wysiadła, gdy kierowca spytał, czy coś się stało.

Znała tę drogę na pamięć. W każdy wtorek i sobotę szła tą samą ścieżką wzdłuż muru z szarej cegły prosto do czarnej, ciężkiej, wykutej przed wielu laty bramy, która zawsze była otwarta. Mijała ją, a potem wolnym krokiem szła wąskimi alejkami. Pierwsza, druga, trzecia, teraz w lewo i już. Usiadła na drewnianej ławeczce.

## **6 grudnia**

*Co kryje się pod słowem "przyjaciel"?*

*Pod tym słowem kryje się wiele znaczeń. Przyjaciela definiować można na różne sposoby. Niejednokrotnie ludzie mówią, że mają przyjaciela. Dodają do niego przymiotnik "prawdziwy". Prawdziwy przyjaciel – to tak ładnie brzmi, ale nic po za tym. Taka jest prawda. „Przyjaciel” czasami oznacza tylko rzeczownik o tak wielkim przesłaniu. W języku polskim jest tylko częścią mowy, ale w życiu człowieka to słowo powinno znaczyć coś więcej. Nie uświadamiamy sobie, kogo tak naprawdę nazywamy przyjaciółmi. Jedno jest pewne: „Prawdziwy przyjaciel jest kimś, kto wierzy w ciebie, kiedy ty przestajesz wierzyć w samego siebie” - twierdzi Kirsty Dallas. Przyjaciela definiuję jako osobę, która nie ma nic do powiedzenia za moimi plecami. Zawsze wyzna mi prosto w oczy, jaka jestem i pomimo tego przy mnie pozostanie. Przyjaciel charakteryzuje się również tym, że choć ma wiele swoich problemów, wysłucha również o moich. Przyjaciel jest nieraz dla mnie punktem odniesienia, wzorcem, ale też wsparciem, jakiego nie doceniam u nikogo innego. Jest lustrem, w którym mogę się przejrzeć, widzieć samą siebie. Pozwala mi to zobaczyć, jak moja przyjaciółka radzi sobie w sytuacjach, które są dla mnie wyzwaniem. „Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, kiedy nasze skrzydła zapominają, jak latać.” (Antoine de Saint-Exupéry) Przyjaciel kocha i szanuje ponad wszystko. Dla niego jest się najważniejszym, to ktoś, kto kocha mnie bardziej niż siebie samego. A to bardzo cenne. „Najlepszym przyjacielem jest ten, kto wydobywa ze mnie to, co we mnie najlepsze”. Kocham cię za te słowa Harrisonie Fordzie.*

Patrzyła na nią. Na jej owalne zdjęcie na granitowej płycie. Dziewczyna z fotografii miała spięte włosy w koński ogon, a niesforna grzywka zakrywała czoło, opadała na brwi i rzęsy, spod których uśmiechały się niebieskie oczy. Jak zawsze miała starannie nałożony makijaż, ale tak, by nie był widoczny. Puder przykrywał delikatną skórę naczynkową.

Dziewczyna na zdjęciu miała na sobie skromną, szarą tunikę z białym kołnierzykiem. Ten maleńki element garderoby dodawał elegancji.

– Witaj – rzekła.

## 10 grudnia

*Kto ocali twoją duszę, jeśli nie sam przyjaciel?*

*Przyjaciel jest jak balsam na obolałą duszę. Kto ją ocali i wyleczy, jeśli nie on? To doskonale lekarstwo na każde smutki. Na każde żale, rozpacz, a nawet chwile sukcesu i zadowolenia. Przyjaciel jest moim darmowym psychologiem, oparciem, człowiekiem w pełni na mnie otwartym. Już sama rozmowa z nim mnie uspokaja. Tak naprawdę, staram się opisać cię w moim pamiętniku, napisać choć trochę o tobie przyjacielu, ale nie jestem w stanie w pełni oddać rzeczywistości. „Nawet gdybyś dał człowiekowi wszystkie wspaniałości świata, nic mu to nie pomoże, jeśli nie ma przyjaciela, któremu mógłby o tym powiedzieć” – wyznał Johann Wolfgang von Goethe. Razem tworzymy coś fantastycznego, nadzwyczajnego. Przynależymy do siebie, tworzymy jedność, jak dwie dusze w jednym ciele. Wspólnie jesteśmy w stanie pokonać każdy, nawet największy mur. Przyjaciel jest jak szczęśliwa gwiazda na niebie. Czasami go nie widać, ale zawsze wiesz, że tam jest. Teraz już niczego się nie boję, bo wiem, że jest blisko, w moim zasięgu. Przyjaźń jest jak coś hipnotyzującego. Urzeka ona człowieka, jego serce i duszę. Czasami nawet jest czymś trzymającym nas przy życiu. „Nawet w obliczu śmierci przyjemna jest świadomość posiadania przyjaciela” (Antoine de Saint-Exupéry).*

Opowiadała o kuzynce sąsiadki, tej z trzeciego pietra, o tym, że ta kuzynka znowu zmieniła chłopaka. "A może to oni rezygnują z niej? Jak myślisz?" Opowiadała o historyku. Znowu ktoś położył mu na krześle gumę do żucia, a ten usiadł. Jak zwykle. I afera. "Ale to już zgrany żart. Mogliby wymyślić co innego."

Mówiła o tym, że czytała *Sens i nonsens w psychologii*, bo pani psycholog zaproponowała jej tę lekturę. W sumie ciekawa książka. "Ale czy na pewno mam neurotyczną osobowość?"

Pytała. Słuchała. Odpowiadała na pytania. Niekiedy uśmiechem komentowała każde słowo.

## **14 grudnia**

*Dawaj, co masz w sobie najlepszego*

*Czym się stają ludzie bez przyjaźni? Mój przyjaciel ma na mnie ogromny wpływ. „Kwiaty nie zakwitną bez ciepła słońca. Ludzie nie mogą stać się ludźmi bez ciepła przyjaźni” (Phill Bosmans). Doceniam własną przyjaźń, która jest dla mnie skarbem, bo dzisiaj przyjaciel to prawdziwy unikat. Teraz, gdy jesteśmy jeszcze nastolatkami, możemy spędzać ze sobą całe dni. Zdaję sobie sprawę, że gdy dorośniemy, każda z nas założy własną rodzinę, będzie pracować, a nasze relacje mogą się zmienić. Pochłoną nas codzienne obowiązki, dlatego muszę ten czas wykorzystać jak najlepiej, dlatego zawsze staram się dawać wszystko, co mam w sobie najlepszego. Przyjaźń nie wybiera tych najlepszych. Nie zostawia tych gorszych. Dajmy komuś szczęście, a powróci ono z podwojoną siłą. Dajmy komuś naszą przyjaźń, a zostaniemy nią obdarzeni. Bo ludzie, którzy są obojętni wobec innych, szkodzą przede wszystkim sobie. Według Arystotelesa dążmy do posiadania przyjaciela – jednej duszy w dwóch ciałach, bo jak mówił Albert Einstein: „Tylko życie poświęcone innym warte jest przeżycia”.*

Podeszła bliżej dziewczyny ze zdjęcia. Palcem wskazującym delikatnie przeniosła na nią pocałunek. Potem bezbarwny lakier paznokcia przesuwiał się po zimnym granicie, błyszczał na tle zielonych liter.

*Julia Nadzieja*

*Żyła lat 16.*

*Zmarła tragicznie.*